

Bohaterskiej Korei

Podpisanie umowy o udzieleniu przez Polskę pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie jej gospodarki narodowej

(f) W ostatnich dniach ba-wiła w Polsce rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z ministrem Handlu Li Dzu-jen na czele.

W wyniku rozmów, które toczyły się w atmosferze serdeczności i pełnego zrozumienia wagi dalszego umocnienia przyjaznych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, podpisano w dniu 11 listopada br. umowę o udzieleniu przez Polskę pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie jej gospodarki narodowej.

Umowa objęta jest nieodpłatną dostawą obrabiarek, wyrobów walcowanych, taboru kolejowego i innych towarów z Polski do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w latach 1953/54.

Umowa przewiduje również udzielenie przez Polskę nieod-

płatnej materialnej i technicznej pomocy w budowie i odbudowie zakładów przemysłowych, kopalni, jak również w projektowaniu odbudowy miast w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Pomoc Polski w odbudowie barbarzyńskim zniszczeniu przez najezdźców Korei opiera się na Uchwale Prezydium Rządu z dnia 28 lipca 1953 roku o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej.

Uchwała ta została przyjęta z gorącym uznaniem przez miliony ludzi pracy w Polsce, w przekonaniu, że stanowi ona zarówno pomoc dla bohater-skiego narodu koreańskiego w odbudowie jego ojczyzny, jak i istotny wkład w dzieło umocnienia światowego pokoju i bezpieczeństwa.

W dniu 12 bm. minister Li Dzu-jen wraz z całą delegacją koreańską opuścił Warszawę. (PAP)

154 powiaty zwolnione od miarek i odsypów

(f) Cztery dalsze powiaty zameldowały o wykonaniu w 90 proc. tegorocznego planu obo-wiązkowych dostaw zboża dla państwa. Są to powiaty: Skwie-rzyna i Świebodzin w woj. zie-lonogórskim, Choszczno w woj.

szecczińskim oraz Jarosław w woj. rzeszowskim. Ogólna liczba powiatów, w których roczne plany skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonano co najmniej w 90 proc., zwiększyła się więc do 134. (PAP)

Ponad 409 tysięcy izb mieszkalnych wyremontowano w ciągu trzech kwartałów br.

(f) W ciągu trzech kwarta-łów br. w miastach i osie-dlach robotniczych kraju cał-kowicie ukończono remonty kapitalne w 23.132 budynkach mieszkalnych o 409.090 izbach, a w 5.223 budynkach o 93.913 izbach prace remontowe zostały poważnie zaawansowane. Tak więc łącznie na 1 październik br. wykonano 98 proc. rocznego planu remontów ka-pitałnych mieszkań ludzi pra-cy.

remontów kapitalnych przy-czynia się w tych województwach właściwy stosunek do sprawy remontów prezydium rad narodowych, które należy-cie koordynują i kontrolują wykonywane prace.

Obok województw, które mo-gą poszczycić się dobrymi wy-nikami w realizacji planu re-montów, są takie województwa jak np.: lubelskie, które w cią-gu 3 kwartałów br. wykonało zaledwie 57 proc. rocznego pla-nu remontów izb mieszkal-nych. Główną przyczyną nie-wykonywania planów remontu w tym województwie jest m.in. opóźnienie przygotowania dokumentacji technicznej. (PAP)

Sprawnie przeprowadzono prace remontowe w woj. byd-goskim, gdzie w ciągu trzech kwartałów br. wykonano rocz-ny plan w 142 proc. Wykona-no tu już remonty 30.991 izb mieszkalnych wobec zaplano-wanych na bież. rok 23.658 izb. Dobre wyniki mają rów-nież województwa: zielonogór-skie, wrocławskie i koszaliń-skie.

Do znacznych osiągnięć w dziedzinie realizacji planów

Punkty apteczne w małych miejscowościach

(a) W województwie olsztyń-skim powstało w roku bież. o-koło 20 nowych punktów apte-cznych w miejscowościach od-ległych od miast. Punkty apte-czne uruchomiono m. in. w Ru-cianem pow. Mragowo, From-borku oraz w Kortowie pod Olsztynem, gdzie oprócz okoli-cznej ludności wiejskiej zaopatr-ują się tam wyższej Szko-ły Rolniczej. (PAP)

15 i 16 bm. — Plenum ZG Ligi Kobiet

(f) 11 listopada br. odbyło się posiedzenie Prezydium Za-rządu Głównego Ligi Kobiet, na którym nakreślono najbliższe zadania organizacji w świetle uchwał IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczo-nej Partii Robotniczej.

Prezydium uchwaliło zwołać na dn. 15 i 16 listopada br. Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet. (PAP)

Artykuł J. Dembowskiego w „Prawdzie”

(a) MOSKWA (PAP). Pod tytułem „W imię szczęścia lu-du” ukazał się w „Prawdzie” z 12 bm. artykuł prezesa Polskiej Akademii Nauk — J. Dembow-skiego o osiągnięciach nauki w Polsce Ludowej oraz o ogromnej pomocy, jakiej udziela uczo-nym polskim nauka radziecka,

Dla lepszego zaopatrzenia ludności miast i wsi

Zakłady przemysłu hutniczego, chemicznego, drobnej wytwórczości zwiększają produkcję artykułów powszechnego użytku

Coraz liczniejsze zakłady przemysłowe przystępują do rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku dla ludności miast i wsi.

Przemysł hutniczy produkuje nie tylko surowkę, stal, wyroby walcowane i inne produkty niezbędne dla rozwoju naszego przemysłu. Kilka zakładów tego przemysłu wytwarza również znaczne ilości różnego rodzaju artykułów codziennego użytku, jak np. naczynia emaliowane, garnki, wiadra, noże oraz wyroby potrzebne w gospodarstwach wiejskich, m. in. kosy, osie do wozów, łańcuchy, siekiery itp. Obecnie zakłady te przystępują do poważnego zwiększenia produkcji artyku-

łów powszechnego użytku. Jednocześnie projektuje się szerokie wykorzystanie tzw. wolnych mocy produkcyjnych szeregu innych zakładów hutniczych w celu wytwarzania wyrobów codziennego użytku — jako produkcji dodatkowej z odpadów. W ten sposób przemysł hutni-czy przyczyni się bezpośrednio do poprawy zaopatrzenia rynku w wyroby metalowe codziennego użytku, produkowane również przez przemysł drobny, maszynowy i inne.

Naczynia emaliowane i aluminiowe, wiadra i nożycki z zakładów przemysłu hutniczego

Produkcja wyrobów metalo-wych codziennego użytku wzro-sła w roku przyszłym bardzo znacznie, przy czym dostawy na rynek wzrastają będą stop-niowo, tak, że największą po-prawę zaopatrzenia konsumentów odczują w drugiej połowie przyszłego roku. Np. poszuki-wanych na rynku naczyń ema-liowanych zakłady przemysłu hutniczego wykonają w r. 1954 o 33 proc. więcej niż w roku bież. Mają one dostarczyć prze-szło 16 milionów sztuk tych na-czyń. O 21 proc. wzrośnie produkcja patelni szlifowanych, o

38 proc. — łopat i szpadli, o 80 proc. — siatki do ogrodzeń, o 35 proc. — widel dla rolnic-twa, o 8 proc. — nakryć sto-łowych itp. Zakłady przemysłu hutniczego mają w roku przy-szłym dostarczyć na rynek m. in.: przeszło 3.750 tys. sztuk wiader ocynkowanych, około 200 tys. sztuk nożycek itp. Nie zaplanowano tylko zwiększenia produkcji kos i sierpów, gdyż obecny jej rozmiar całkowicie pokrywa zapotrzebowanie na te wyroby.

Największy wzrost przewi-dziany jest w dziale produkcji

naczyń aluminiowych, których wytwarzanie zakłady przemy-słu hutniczego rozpoczęły w bież. roku. Produkcja tych po-szukiwanych obecnie na rynku naczyń będzie w hutnictwie w roku przyszłym 7,5 raza więk-

sza niż w bieżącym. Będą to m. in. znaczne ilości alumini-owych garnków, czajników, pa-telni, rondelków itp. Ponadto rozpoczęta ma być produkcja kilku gatunków żytelek, brzy-tew itp. (PAP)

Branżowa spółdzielnia metalowa w Stalinoogrodzie zwiększa asortyment towarów

STALINOGRÓD (kor. wł.). Dzięki pomyślnej realizacji zo-bowiązań podjętych dla uciecze-nia 36 Roczniczy Wielkiego Paź-dziernika pracownicy branżo-wej spółdzielni metalowej w Stalinoogrodzie przedterminowo wykonali plan produkcyjny na rok 1953. Do 4 listopada br. działy produkcji rowerowych czę-ści zamiennych przekroczył plan produkcji o 33 proc., wózków dziecińczych — o 30 proc., na-czyń stołowych — o 34 proc., gaśnie przeciwpożarowych — o 5 proc. i zmywaków drucia-nych — o 82 proc.

Do przodujących pracow-ników należą K. Chmiel, który osiągnął w ostatnim miesiącu 290 proc. normy, Fr. Suwaj, który przeciętnie wyrabia 190 proc., S. Pawlik — 270 proc., E. Homa — 175 proc. normy. Spółdzielnia metalowa jesz-cze w tym roku zwiększy asor-tyment wyrobów powszechnego użytku do 150 artykułów. M. in. wprowadzona zostanie na sz-e-raką skalę produkcja łańcu-choń do rowerów, nowych ty-pów szczyrków, trzepaków do piany, rur i kolanek do pieców oraz duży wybór klódek. (js)

Więcej farb i lakierów

Plany na rok przyszły prze-widują, że zakłady chemiczne dostarczą do sklepów przeszło dwukrotnie więcej różnego ro-dzaju farb i lakierów niż w ro-ku bież. M. in. poważnie zwięk-szona będzie produkcja na ry-nek takich artykułów, jak farby olejne podkładowe i powierze-leniowe, lakiery bezbarwne, ema-

lie olejne i spirytusowe w róż-nych kolorach, emalie nitroce-lulozowe, politory i ultrama-rzyny.

Wprowadzone mają być rów-nież w większych niż dotych-czas ilościach właściwe opak-o-wania farb i lakierów w drob-niej sprzedaży. (PAP)

Szybko postępuje budowa Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy

(a) Na budowie Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczo-wego w Kruszwicy, które będą produkować tłuszcz jadalny, w nowoczesnym budynku eks-traktowni dobiega końca monta-ż urządzeń. M. in. podłączą się skomplikowana aparatura sterująca i sygnalizacyjna. Za-kończono całkowicie budowę hali tłoczni i przystąpiono do budowy fundamentów pod ma-szynę i urządzenia.

Ogromną rolę w przyspiesze-niu budowy zakładów odgrywa stosowanie nowej techniki przy wznoszeniu silosu — magazy-

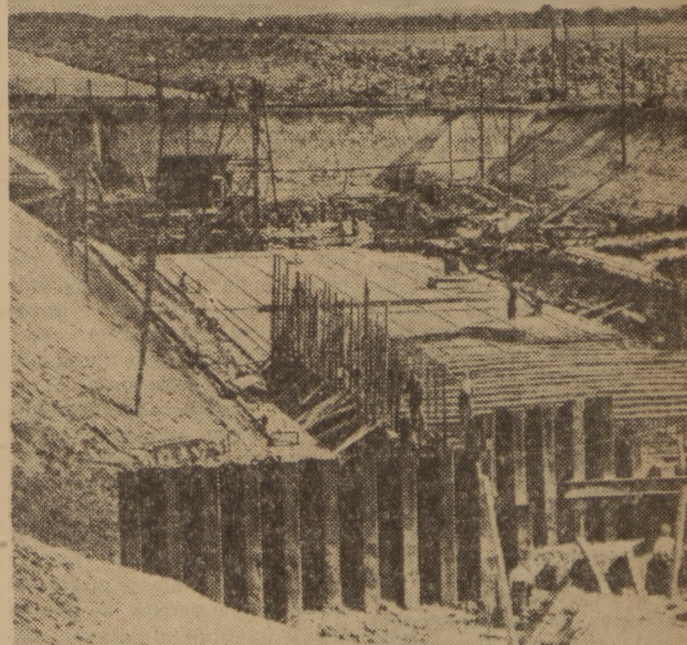
nu nasion olejnych. Autorem tej nowej metody budowy si-losów, tzw. metody ślizgowej, jest inż. Lopatyński, laureat Nagrody Państwowej.

Nowobudowany silos kilku-dziesięciometrowej wysokości składa się z licznych komór montowanych z żelbetonowych kręgów. Kręgi te wykonuje się na miejscu z cementu i z od-powiednio dobranego kruszywa granulowanego przy użyciu wi-bratorów. Montaż kręgów na-stępuje przy pomocy odpowied-niego żurawia. Podnosi on po 8 kręgi, które następnie usta-

wia się jeden na drugim i umo-cowuje za pomocą żelbetonowych słupów. Ułożenie jednego kręgu trwa około 20 minut.

Budowę silosu nową metodą wykonuje 26 ludzi, podczas gdy dawniej przy budowie silosu o podobnych rozmiarach byłoby zatrudnionych 150 robotników, a czas budowy trwałby 2 razy dłużej. Nowa metoda eliminu-je prawie zupełnie potrzebę stosowania szalunków drewnia-nych, co pozwala na uzyskanie dużych oszczędności drewna. (PAP)

Budowa wielkiego kanału na Węgrzech



Na Węgrzech trwają prace przy budowie Głównego Kanału Wschodniego — jednego z wielkich obiektów Planu Pięciolet-niego. 97-kilometrowy kanał będzie przecinał równinę węgierską z północy na południe. Nowy kanał usprawni komu-nikację i umożliwi rozwój gospodarki rolnej na terenach, gdzie obecnie znajdują się jedynie ubogie pastwiska. Na zdje-ciu: budowa fundamentów śluzy w głębi ukończony odcinek kanału. Foto CAF

Wystawa osiągnięć chłopów — miczurinowców w Olsztynie

(a) Z okazji zjazdu chłopów-miczurinowców z województw Białostockiego, gdańskiego i olsztyńskiego zorganizowana została w Olsztynie wystawa, cbrzająca osiągnięcia, które uzyskali poszczególni miczurin-owcy dzięki stosowaniu metod Miczurina - Lysenki.

Wśród eksponatów znajdowa-ły się uszlachetnione wysoko-dajne odmiany zbóż, okopowych oraz roślin przemysłowych, no-we odmiany pszenicy galezyści, nowe odmiany ziemniaka itp. Ogromne zainteresowanie zwiędających wzbudziła dynia odmiany „kaukaskiej” wyho-dowana przez Stanisława Bo-

guta z Filipówki w pow. Ke-miczurinowców z województw Białostockiego, gdańskiego i olsztyńskiego zorganizowana została w Olsztynie wystawa, cbrzająca osiągnięcia, które uzyskali poszczególni miczurin-owcy dzięki stosowaniu metod Miczurina - Lysenki.

Bogaty dorobek pokazał na wystawie miczurinowiec Stani-sław Piotrowski z gromady Sarnowo pow. Nidzica, który prowadzi doświadczenia z u-prawą dyni oleistej i rzodkwi. Na wystawie umieszczono li-czne plansze ponczające o spo-sobach niszczenia szkodników i chwastów.

Jubileusz 75-lecia wybitnego poety Leopolda Staffa

(f) 12 bm. znakomity poeta Leopold Staff obchodził jubile-usz 75-lecia. W związku z jubi-leuszem Prezes Rady Mini-strów Bolesław Bierut przemi-słował pocie list z życzeniami.

W siedzibie Związku Litera-tów Polskich w Warszawie od-

była się uroczystość jubileuszowa, w której udział wzięli: wiceminister Kultury i Sztuki Jan Wilczek, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Paweł Hoff-man, prezes Związku Literatów Polskich Leon Kruczkowski o-r-az wielu wybitnych przedsta-wicieli literatury polskiej.

Warszawa otrzymała chłodnię dla przechowywania warzyw

(a) W ostatnich dniach w Warszawie oddano do użytku nowoczesną chłodnię. Jest to

pierwsza w kraju wielka chłod-nia przeznaczona na przechy-wywanie owoców i warzyw.

Zrealizowanie nowej inwe-tycji — to poważny sukces polskich robotników i inżynierów. Maszynę i pełne urządze-nie techniczne chłodni wypro-dukowane zostały w kraju. M. in. do wykonania izolacji użyt-o nowego krajowego materiału budowlanego — szkła planko-wego, zastępując nim z powo-dzeniem znacznie droższe izo-lacje z korka, importowanego z zagranicy.

Ofiarna, pełną poświęcenia pracą wyróżnili się przy bu-dowie chłodni zespoli: tynkar-ski Krawczykowski, beto-niar-ski S. Kuneckiego i bryga-da transportowa J. Fusa.

Nowa napać kuomintangowa na stątek angielski

(f) LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w dniu 10 bm. na wysokości wyspy Heissun, w odległości 150 mil na południowy wschód od Szanghaju „nie zidentyfikowa-na” kanonierka zatrzymała „try-tki” statek „Inchulva”, nale-żący do towarzystwa okrętowe-go „Williamson and Company” w Hongkongu. Stawkowi zwolniono na kontynuowanie po-droży dopiero po dokonaniu na nim rewizji, która trwała całą noc. Według doniesień Reutersa, rewizja statku „Inchulva” prze-prowadzona została u brzegu wyspy Poeshan, okupowanej przez czangkajsekowców.

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII
M. BOJANOWICZ: Sprawy pierwszej wagi
ZBIGNIEW SIEDLECKI: W Nowotomyskiem nastąpił przełom
ZYGMUNT BRONIAREK: Ty-dzień na arenie świata
L. GOLISSKI: Przed czwartym etapem konkursu czytel-ników wiejskich

Fakty i wnioski
O 150 milionów £ szt. więcej...

Minister budownictwa mieszkanowego W. Bryantli Mr. Harold McMillan ogłosił w dniu 4 listopada, że od przyszłego roku wzrosną komornie w prawie 6 milionach mieszkań. Również wzrosną także ceny mięsa i bekonu. Oblicza się, że gospodynie domowe w Wielkiej Brytanii będą musiały wydać rocznie o 150 milionów funtów więcej na zakup tej samej ilości mięsa.

Te dwie wiadomości, z których pierwsza zawarta była nawet w programowej mowie królewskiej na otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego, świadczą o jednym: o nowym ataku rządu brytyjskiego na stopę życiową ludzi pracy, jak to podkreśla deklaracji Komitetu Polityczny Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

Wzrost komornego jak również wzrost cen na mięso i bekon są tylko dalszym ogniwem w procesie, który w Wielkiej Brytanii — i w innych krajach kapitalistycznych — narasta od dawna. Jest to proces stalego zobozowania mas pracujących i stalego bogacenia się kapitalistów, wynik polityki przygotowawczej.

Zapowiedź dalszej obniżki stopy życiowej wywołała w Wielkiej Brytanii ostrą reakcję ze strony mas robotniczych. Z zadaniem podwyżki plac wystąpiły należące do najbliższych związków zawodowych mechaników (3 miliony członków), pracowników budowlanych (milion członków), kolarzy (500.000 członków) i górników (400.000 członków).

W związku z tym prasa donosi, że jeżeli kapitalisci będą trwali w uporze i nie zagwarantują podwyżki plac, należy oczekiwać nowej fali strajkowej. Już obecnie manifestuje się wola walki ze strony lokalnych organizacji poszczególnych związków. Tak np. związek mechaników w Leeds zażądał ogłoszenia powszechnego strajku w przemyśle maszynowym a sekretarze związkowi w stożniach w Greenock i w Glasgow na Clyde postanowili ogłosić strajki 24-go i 25-go października.

Charakterystyczne jest, że pod naciskiem mas robotniczych prawniczo kierownictwo związków zawodowych musi, przynajmniej formalnie, wypowiedzieć się za poparciem ich akcji. Organ Labour Party „Daily Herald” stwierdza, że w związku z podwyżką komornego „związki zawodowe nie mają innego wyjścia jak domagać się spełnienia żądań mas związkowych”.

W obliczu nowych ataków rządu na stopę życiową ludzi pracy, masy pracujące W. Brytanii wzywają swą walkę o chleb i pokój. B. Z.

Bezprawnny zakaz policji Berlina zachodniego

(f) BERLIN (PAP). Jak pociągają agencja ADN, władze policyjne bez podania powodów wydały zakaz odbycia konferencji zwolnionej przez zarząd Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FGDB) okręgu Wedding (sektor francuski); konferencja miała być poświęcona sprawozdaniu z III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu.

Prześladowanie partii ludowo-postępowej w Gujanie

(a) LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Georgetown (Gujana Brytyjska): Partia ludowo-postępowa Gujany Brytyjskiej ogłosiła oświadczenie, stwierdzające, że wobec pięciu czolowych działaczy tej partii, uwięzionych od 24 października stosowane są metody inkwizycyjne. Sprawa uwięzionych działaczy rozpatrywana będzie na zamkniętych posiedzeniach sądu. Gdyby rozpatrywano ją publicznie, musiano by uznać bezpodstawność wysuniętych oskarżeń.

W kilku zdaniach

FRANCO CHCE ODPRĄC GIBRALTAR WIELKIEJ BRYTANII. PARYŻ. Paryski dziennik „Libération” donosi, że ostatnio rozprawa została w Hiszpanii frankistowskiej kampania na rzecz „powrotu Gibraltaru do Hiszpanii”. W dobrze poinformowanych kręgach Madrytu — pisze dziennik — panuje przekonanie, że Franco w najbliższym czasie ponownie zażąda oficjalnie od Anglii zwrotu Gibraltaru. Bowiem przekazanie Stanom Zjednoczonym, zgodnie z niedawnym podpisanym układem, strefy hiszpańskich baz wojskowych, położonych w pobliżu Gibraltaru, czyni istnienie bazy angielskiej zupełnie zbędny. „Libération” zaznacza, że układ hiszpańsko-amerykański zawiera tajne klauzule, na mocy których USA zobowiązały się do pomocy „służącym rozszerzenia Hiszpanii do Gibraltaru”.

CELON ZADA UNIESIENIA GUBERNATORA BRITYSKIEGO

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Colombo że rząd celonowski, który w dniu 28 października br. dozwolił uchwałę zakazującą wywiezienia floty brytyjskiej i wykonywania hymnu brytyjskiego, wykonał obecnie do gubernatora brytyjskiego notę, powiadającą go, iż jego obecność na Cejlonie jest niepożądana.

ZACHODNIO NIEMIECKIE ZA ROZSZERZENIEM HANDLU ZE WSHODEM

Jak donosi agencja ADN z Dueseldorfu (Niemcy zachodnie) przesłanie do gubernatora brytyjskiego notę, powiadającą go, iż jego obecność na Cejlonie jest niepożądana.

Wstrzymanie wyścigu zbrojeń przyczyni się do odprężenia międzynarodowego

Przemówienie wiceministra Naszkowskiego w Komisji Politycznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). USA paraliżowały konkretne plany ZSRR i Polski w sprawie rozbrojenia. Pragnę podkreślić — stwierdził wiceminister Naszkowski — że koła rządzące Stanów Zjednoczonych nie dopuszczają do osiągnięcia pozytywnych rezultatów prac organów ONZ zajmujących się sprawą rozbrojenia, gdyż w ramach polityki przygotowawczej nadal realizowały i realizują nadal olbrzymi program zbrojeniowy. Jasne jest, że rezultatem stosowania przez USA w ciągu wielu lat tego rodzaju polityki musi być wzrost napięcia międzynarodowego. Tymczasem politycy amerykańscy głosili w ONZ i poza ONZ, że rozbrojenie jest niemożliwe, dopóki istnieje napięcie międzynarodowe. Tworzono w ten sposób — jak słusznie to podkreślił w Komisji Politycznej delegat Danii — błędne koło, sprzyjające stalemu wzrostowi tempa wyścigu zbrojeń. Warto również przypomnieć w tym miejscu, że w tzw. deklaracji złożonej przez rząd mocarstwa zachodnie na VI sesji, mocarstwa te twierdziły, iż ogólny program redukcji zbrojeń nie może być realizowany dopóki toczy się wojna w Korei. Mimo że działania wojenne w Korei ustały, sekretarz stanu USA Dulles w swym przemówieniu w debacie generalnej z 17 września br. nadal mówił nie o rozbrojeniu, lecz tylko o „studium” w dziedzinie rozbrojenia.

Demagogiczne argumenty delegata Stanów Zjednoczonych nie mogą zagłuszyć rozlegających się coraz donośniej głosów niepokoju, wywołanego wzrastającymi ciężarami zbrojeniowymi. Głosy te znalazły wyraz również w przemówieniach niektórych delegatów w Komisji Politycznej. Bowiem wyścig zbrojeń w krajach pak-

ty atlantyckiego trwa i wzrasta nieustannie, kładąc się straszliwym brzemieniem na barki narodów, a przynosząc miliardy zyski jedynie garstce monopolistów. Nieodłączną częścią amerykańskiego programu zbrojeniowego, realizowanego w imię agresywnych celów paktu atlantyckiego, skierowanego przeciwko ZSRR i państwom demokracji ludowej, jest stale rozbudowa baz wojskowych za granicą. Prowadzona przez koła rządzące USA polityka wyścigu zbrojeń i tworzenia baz wojskowych na terytoriach innych państw zwraca się równocześnie przeciwko suwerenności państw, których rządy podporządkowują się tej polityce. Wiąże się to nierozwrotnie ze sprawą wstrząsania agresywnego militarysty niemieckiego i japońskiego. Niezależnie od form, jakie nadaje się wkrzesaniu tych militarystów narodowi widzą w tym spisek przeciwko pokojowi i zagrożeniu swej suwerenności.

Wiceminister Naszkowski podkreślił następnie, że mimo wysiłków podejmowanych przez siły agresji w kierunku nie dopuszczenia do odprężenia, w ostatnim okresie można zaobserwować pewne objawy zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Wszystkie te nowe momenty sytuacji międzynarodowej stwarzają bardziej korzystną atmosferę dla osiągnięcia przez ONZ realnych postępów w dziedzinie rozbrojenia. Nie wystraszają jednak słowne deklaracje w rodzaju niektórych wypowiedzi w Komisji Politycznej. Delegat brytyjski p. Lloyd mówił np., że jest rzeczą konieczną, by wszyscy członkowie Komisji współpracowali zgodnie w kierunku znalezienia konstruktywnych rozwiązań.

Przez z nowym Wehrmachtem!

Masowe demonstracje we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Uroczystości 11 listopada przekształciły się w wielu miejscowościach Francji w jednocielowe manifestacje przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża zmierzających do odbudowy militarnego niemieckiego. W centralnej uroczystości na Polach Elizejskich wzięli m. in. udział delegacje b. więźniów politycznych z Buchenwaldu i innych obozów koncentracyjnych, bojowników francuskiego ruchu oporu i związku wdów wojennych. Oddziały policyjne, które usiłowały zakłócić przebieg wielogodzinnej manifestacji, usunęły natychmiast po zakończeniu uroczystości ze składowych wieńców szary, na którym wypisane były słowa protestu przeciwko układowi z Bonn i Paryża.

Na dziedzińcu Sorbony odbyła się uroczystość ko czci profesorów i studentów, którzy polegli w ostatnich dwóch wojnach światowych. Wokół zapalonego znicza złożono wieńce dla uczczenia ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego. Hasło: „Przez z nowym Wehrmachtem” powtarzalo się zarówno podczas uroczystości paryskich jak i w czasie liczylnych manifestacji na prowincji.

Oświadczenie de Gaulle'a (f) PARYŻ (PAP). Przemawiając w czwartek na konferencji prasowej wobec liczylnych dziennikarzy gen. de Gaulle poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. Omówił on w szczególności sprawę układu o „armii europejskiej”, potępiając w ostrych słowach: „Akt ten — mówił de Gaulle — pozbawia Francję suwerenności, depcze jej najdroższe tradycje i zmusza ją do oddawania swych dzieci organizacji mającej broń sprawę, która może okazać się obłą sprawą”.

De Gaulle podkreślił, że w przyszłej „armii europejskiej” dominować mają Niemcy. „Gdy toczyły się rokowania o ten układ — mówił dalej de Gaulle — nie konsultowano się w tej sprawie z odpowiednimi resortami, z parlamentem, z opinią publiczną. Zamknięto w jednym pokoju około 25 dyplomatów i oficerów nazywając ich rzeczoznawcami. Przed podpisaniem układu nikomu go nie pokazano, jak gdyby przypadkowo posiadacze tek ministerialnych byli sami Francuzi”.

Gen. de Gaulle domagał się również zrewidowania sojuszu z USA w ten sposób, aby pogodzić go z niezawisłością Francji. Oświadczył on, że Francja powinna dążyć do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, jest bowiem nadal jego sojusznikiem, a traktat między Francją a Związkiem Radzieckim nigdy nie był wypowiedziany.

USA sięgają do oszczerstw, by storpedować konferencję polityczną w Korei

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

delegacji i większość krajów świata. Następnie A. Wyszyński zwrócił uwagę Zgromadzenia Ogólnego na artykuł korespondenta dziennika „New York Times” z 8 bm., który oświadcza wprost: „Jeden z najwierniejszych przyjaciół Stanów Zjednoczonych, poruszając sprawę omawianego wniosku dał do zrozumienia, że sprawozdanie o tzw. bestialstwach było opublikowane przez ministra wojny z myślą o storpedowaniu konferencji koreańskiej”. Właśnie w tym celu — podkreślił A. Wyszyński — wysunęto tę sprawę w Zgromadzeniu Ogólnym, aby uniemożliwić zwolnienie konferencji politycznej, która ma uregulować sprawę koreańską.

Sztuczny i prowokacyjny charakter wniosku w sprawie „bestialstw” — stwierdził A. Wyszyński — jest tak oczywisty, że nawet taki dziennik jak „New York Times” pisze o zaniedbaniu opinii publicznej, wywołanym tym manewrem delegacji amerykańskiej. Dziennik ten w numerze z 6 bm. podkreślił, iż pośpiech w tej sprawie był tak wielki, że USA dotychczas nie powiadziły Zgromadzeniu Ogólnemu, jakie posiadają dowody, wysuwające swe oskarżenia, ani też, na czym konkretnie te oskarżenia polegają.

Delegat USA Lodge dwukrotnie usiłował przerwać przemówienie Wyszyńskiego, wykrzykując pod adresem przewodniczącej Zgromadzenia O gólnego żądania odebrania A. Wyszyńskiemu głosu z powodu rzekomego „przekroczenia ram proceduralnych omawianego zagadnienia”. Przewodnicząca Zgromadzenia pani Pandit nie uczyniła zadość żądaniom Lodge'a, prosząc jedynie przedstawiciela ZSRR, aby zhytnio nie odbiegał od tematu.

Po skończeniu przemówienia A. Wyszyńskiego, Lodge wszedł na trybunę, aby — jak oświadczył — „udzielił pewnych wyjaśnień”. Jednakże przewodnicząca Zgromadzenia nie udzieliła mu głosu, podkreślając, że delegat USA otrzyma głowę później, gdy będzie omawiane meritum sprawy. Delegat W. Brytanii Lloyd wypowiedział się za umieszczeniem na porządku dziennym o brad Zgromadzenia prowokacyjnego wniosku delegacji Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości sportowe

355 kg. Zawodnik radziecki Bronszieln (waga piórkowa) ustanowił rekord związków zawodowych ZSRR w podrzucie — 127,5 kg. Rekord Polski ustanowił: Beck (w polećce) wystąpił 105,2 kg. i Witulski (w ciężka) rzucił — 107,5 kg. Dwa rekordy Polski ustanowił startując poza konkursem Czepkowskij (AZS) (w lekkiej) w trójboku — 32,5 kg, 97,5, 120 o raz w wyskoku 19,7 kg. Ponadto Białas (w lekkiej) wyrównał rekord Polski w rzucie — 110 kg. Wyniki: w koczule — Biedrzyński 207,5 kg, Styczński 242,5 kg. w piórkowa — Bronszieln 320 kg, Pospiech 237,5 kg. w lekkiej — Kostelew 365 kg, Witulski 275 kg. w średnim — Szoluch 365 kg, Beck 322,5 kg. w polećce — Jukarow 380 kg, Bochenek 325 kg. w lekkiej — Bułgakov 400 kg, Białas 350 kg. w ciężka — Miedwiediew 425 kg, Witulski 342,5 kg. W dogrywkach Dworzyski wygrał z Witkowskim i Ciejką z Enczynowiczem Siłwa z Gryntelmem Witkowski z Gadalińskim, Grabczewski z Łuczynowiczem, Gryntel z Piaterem i Makarczyk z Kwapiszem. Remisem zakończyły się następujące partie: Ziembliński — Kwapisz, Kwieciec — Dworzyski, Makarczyk — Miesowicz, Doda — Gryntel, Szapieł — Piater, Dworzyski — Doda i Brzózka — Siłwa. Po szóstej rundzie prowadzi Makarczyk i Siłwa — po 4,5 pkt przed Szymańskim i Ziemblińskim — po 4 pkt, oraz Piaterem i Szapiełem — po 3,5 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Brzózka, Doda, Dworzyski, Grabczewski i Kwapisz. Witkowski — po 3 pkt., Ciejka i Miesowicz po 2,5 pkt., Gryntel i Łuczynowicz — po 2 pkt., Gadaliński i Kwieciec po 1,5 pkt.

Przybycie do Pekinu rządowej delegacji Korei Ludowej

(f) PEKIN (PAP). Na zaproszenie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej przybyła w czwartek do Pekinu delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej z premierem Kim Ir-senem na czele. Na dworcu witali gości koreańskich premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, zastępca przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Kao Kang, zastępca przewodniczącego Ludowo-Re-

wolucyjnej Rady Wojennej Peng Teh-huai, zastępcy premiera Państwowej Rady Administracyjnej — Tung Pi-wu, Czen Jun, Kuó Mo-żo, Huang Jen-pej, mer Pekinu Peng Czeng. Przemawiając bezpośrednio po przybyciu do Pekinu Kim Ir-sen powitał naród chiński w imieniu delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej. Podkreślając, że narody koreańskie i chińskie połączone są niewzruszoną przyjaźnią i jednością, Kim Ir-sen przypomniał, że naród chiński wysłał na front koreański swych najlepszych synów, którzy zadali wrogowi szereg

Amerykańskie aparaty nadawcze w obozach jenieckich w Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donoszą z Kaesongu 11 listopada podano do wiadomości, że wojska hinduskie wykryły i skonfiskowały radiowy aparat nadawczy w transporcie żywności, nadesłanym przez sztab armii amerykańskiej do obozu jeńców wojennych w strefie demilitaryzowanej. Jest to — podkreśla korespondent — nowy dowód, że amerykańskie władze wojskowe bezpośrednio kierując agentami (insygnantami i czangkajskowskimi. * (f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że delegacja koreańska chińska ogłosiła komunikat stwierdzający, że w dniu 12 bm. doradcy obu stron kontynuowali dyskusję na temat zagadnień związanych z konferencją polityczną w sprawie Korei.

W 1953 r. kolonizatorzy francuscy stracili w Wietnamie 56 tys. ludzi

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej ogłosiło 10 bm. komunikat, w którym podsumowało straty francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach w ciągu 10 miesięcy 1953 r.

Francuzi stracili w tym okresie 55.988 żołnierzy i oficerów, w tym 40.368 zabitych i 15.620 wziętych do niewoli. W okresie sprawozdawczym Wietnamska Armia Ludowa zdobyła: 2.866 karabinów maszynowych, 123 miotacze min, 15 rusznic przeciwpancernych typu „bazooka”, 23 działa, 25 samochodów ciężarowych, 189 radiostacji nadawczych, kilka tysięcy karabinów, 183 ton amunicji i wiele innego sprzętu wojennego.

Oddziały armii ludowej zniszczyły w tym okresie 23 samoloty, 40 lokomotyw, kilkadziesiąt wagonów, 1.724 samochody ciężarowe, 96 czołgów, 61 dział, 39 kanonierek i 30 łodzi motorowych.

Delegat Polski minister Juliusz Katz-Suchy poparł stanowisko radzieckie. Następnie większość Zgromadzenia wypowiedziała się za zaleceniem Komisji Głównej w sprawie umieszczenia na porządku dziennym wniosku delegacji USA. Przeciwno wnioskowi amerykańskiemu głosowały delegacje ZSRR, USSR, BSSR, Polski i Czechosłowacji. Przedstawiciele Indii i Gwatemali wstrzymali się od głosu.

Zabierając głos w sprawie motywow głosowania przedstawiciel Indii Menon oświadczył, że jego delegacja nie weźmie udziału w głosowaniu nad projektami rezolucji, jakie będą złożone w związku z wnioskiem USA, ponieważ dyskusja odbywa się pod nieobecność w Zgromadzeniu Ogólnym strony bezpośrednio zainteresowanej, tj. Chin Ludowych i KRDL.

Przedstawiciele Indonezji, Syrii i Jugosławii podkreślili, że delegacja USA wybrała nieodpowiedni moment na złożenie swego wniosku. Uważają oni dyskusję nad taką sprawą za niecelową, ponieważ może to spowodować dalsze zaostrezenie napięcia międzynarodowego.

Zołnierz brytyjski prosi rząd NRD o azyl

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN żołnierz armii brytyjskiej Martin Nee, z królewskiego batalionu fizylierów irlandzkich, przeszedł na terytorium NRD i zwrócił się do rządu NRD z prośbą o azyl.

W deklaracji skierowanej do rządu NRD Martin Nee oświadczył: „Przybyłem tu dobrowolnie i nie chcę wracać do W. Brytanii. Proszę o zgodę na pozostanie i zamieszkanie w NRD. Uczynię wszystko, co leży w mej mocy, aby dowieść swego oddania dla rządu Republiki i jej narodu. Koła rządzące W. Brytanii i USA usiłują rozpętać nową wojnę światową. Nie chcę brać udziału w tej wojnie. Pragnę uczynić wszystko co można, aby zapobiec trzeciej wojnie światowej. Dlatego właśnie przybyłem tu.”

8.XII — Kongres japońskich obrońców pokoju

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że prezydium japońskiego komitetu obrońców pokoju powzięło szereg uchwał, w których podkreśla się, że aktualnym zadaniem bojowników o pokój w Japonii winno być rozwinięcie masowej walki o to, by władze japońskie umożliwiły ludności kontakty ze społeczeństwem krajów obozu demokratycznego. Jedną z rezolucji wskazuje, iż należy podjąć szeroką akcję na rzecz zaproszenia przez parlament japoński delegacji Chińskiego Czerwonego Krzyża oraz delegacji Rady Polityczno - Konsultatywnej Chin Ludowych.

Prezydium postanowiło zwołać na 8 grudnia br. ogólnokrajowy kongres obrońców pokoju.

Mossadik kwestionuje kompetencje trybunału wojkowego

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Na posiedzeniu trybunału dnia 10 bm. Mossadik oświadczył, iż rezygnuje z usług obrońcy wyznaczonego mu z urzędu oraz że obronę będzie prowadził sam.

Mossadik oświadczył ponownie, że trybunał wojkowy nie ma prawa sądzić go, ponieważ właśnie jest na nadal premierem, a wysunięto przeciwko niemu oskarżenia mają charakter polityczny. Zgodnie z konstytucją Iranu, ministrowie mogą być sądzeni tylko przez sąd najwyższy za zgodą Medżlisu.

Następnie Mossadik stwierdził, że wszystkie nieszczerstwa, jakie dotknęły Iran w ciągu ostatnich 50 lat — były rezultatem angielskich knołań i intryg.

Wzburzenie ludności Iranu

PARYŻ (PAP). Doniesienia z Teheranu świadczą o silnym wzburzeniu ludności z powodu procesu b. premiera Mossadika. W różnych miastach doszło do manifestacji w obronie b. premiera. Agencja AFP donosi, że w poniedziałek i wtorek miały miejsce w Tabryzie „poważne rozruchy”. Tłumy mieszkańców manifestujące na rzecz Mossadika usiłowały wypuścić z więzienia patriotów irańskich. Policja użyła broni i aresztowała 50 osób.

W czwartek sytuacja w Teheranie była ogromnie napięta. W całym mieście wzmożono posterunki wojska i policji. W centrum stolicy korpoltowano ulotki wzywające do obrony Mossadika. Policja dokonała szeregu aresztowań. LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu o surowych zarządzeniach wydanych przez gubernatora wojkowego. Wszyscy mieszkańcy obwodów są do okazywania dowodów tożsamości na każde żądanie patroli policyjnych i wojkowych.

W ciągu dnia policja atakowała tłum, z którego wzrosłono okrzyki: „Niech żyje Mossadik!”. Setki sklepów zamknięto. Według ostatnich doniesień, wojsko otworzyło ogień do demonstrantów. Dwie osoby zostały zabite. Dokonano liczylnych aresztowań na głównych ulicach stolicy Iranu.

Na marginesie

Powyżej uszu

Od paru tygodni prasa norweska zamieszcza artykuły poświęcone sprawie przestępstwa wśród młodzieży. Dyskusja prasowa na ten temat spowodowana została faktami podanymi w raporcie królewskiego komitetu badawczego, obrazującym demoralizację i zdziwienie młodzieży znajdujące się pod wpływem szeroko rozpowszechnianych w Norwegii amerykańskich filmów gangsterskich i „comiesięw”. Jeden z największych norweskich dzienników burżuazyjnych „Verdens Gang” pisze, że w ciągu ośmiu lat powojennych przestępczość wśród młodzieży w wieku od 15 do 20 lat wzrosła o 350 procent.

To samo zagadnienie jest tematem poruszanym przez liczne pisma angielskie, które na marginesie coraz częstszych procesów młodocianych przestępców omawiają rolę, jaką w ich wykroczeniach odegrał „wychowawczy” wpływ plodów amerykańskich „kulturtraigerów” — specjalistów od kryminalnych filmów i brukowej literatury.

Dziennik „Recorder” pisał m. in. w artykule zamieszczonym 10 bm.: „najwięcej szkodliwej i pornograficznej literatury napływa do Wielkiej Brytanii z USA. Znaczną część tzw. niesłusznego „comiesięw” jest drukowana w Irlandii z matryce amerykańskich i następnie wysyłana do W. Brytanii. Z tego samego źródła pochodzą „comiesięw” drukowane w samej Anglii. Południowa Afryka i Australia również zaleane są tym materiałem. Najwyższy czas aby rząd USA położył kres temu eksportowi, który wyrządza wielką szkodę prestiżowi amerykańskiemu za granicą.”

Jak dalece wpływ amerykańskiego „stylu życia” wydaje się zabuńny świadczy fakt, że specjalna komisja Bundestagu, która zajmowała się sprawą demoralizacji młodzieży wskazuje, że obojętność amerykańskich żołnierzy w wielu miejscowościach żle oddziaływa na poziom moralny młodzieży.

Z żalów i lamentów niektórych zachodnio-europejskich „obronców kultury” wystydliwie zakłopotanych niskim poziomem i grubiaństwem amerykańskiej „comiesięw” — kultury, a zwłaszcza jej skutkami, łatwo wywnioskować jak dalece społeczeństwa tych krajów mają już tej „kultury” powyżej uszu. (ZETOS)

Na premierze

W tych dniach na ekrany kin zachodnio - niemieckich wędzie „dokumentary” film o Hitlerze.



— Generale, nie zostaje pan do końca filmu? — Zakroczenie znam aż nadto dobrzel

O pełne i terminowe wykonanie dostaw

Gdy POM nie spełnia swego zadania

BYDGOSZCZ (kor. wł.). — Wiele spółdzielni produkcyjnych w pow. świeckim, doceniając rolę przodownictwa gospodarstwa zespółowego w realizacji obowiązków wobec państwa, wykonało już w pełni roczne plany dostaw zboża. Jako jedni z pierwszych w powiecie rozliczyli się z państwem z planu dostaw zboża członkowie spółdzielni produkcyjnej z Brzezin (gm. Osie). Przykładem dla okolicznych, indywidualnie gospodarujących chłopów w zakresie wykonania dostaw zboża były m. in. spółdzielnie z Topolna, Głogówka, Niedźwiedzia, Luchowa i Waldowa.

Nie wszystkie jednak spółdzielnie produkcyjne w pow. świeckim przodowały w realizacji obowiązków dostaw zboża dla państwa. Spośród

Chłopi powiatu Gryfino wzmagają tempo dostaw

W niektórych powiatach woj. szczecińskiego wzmogło się ostatnio tempo obowiązkowych dostaw zboża. Np. w pow. Gryfino dostawy ziarna do punktów skupu wzrosły w porównaniu z pierwszą połową października przeszło dwukrotnie.

Przełom ten nastąpił dzięki wzmocnieniu pracy polityczno-wywiadowczej i skuteczniejszemu zwalczaniu oporu kulackiego.

Szczególnie skuteczną pracę agitacyjną rozwinięto w gminie Żurawie, której mieszkańcy — zalegając z dostawą poważnych ilości ziarna — w największym stopniu hamowali realizację planu powiatowego. Aktywności tej gminy z przewodniczącym prezydium GRN — Wentą na czele przeprowadzali rozmowy indywidualne z rolnikami zalegającymi z dostawą zboża, wy-

Narada hodowców PGR

KOSZALIN (kor. wł.). W gospodarstwie Cecenowa zespół PGR Główny odbyła się narada, w której wzięło udział ponad 150 byrządźców i dożarc słupskiego okręgu PGR. Celem narady było spopularyzowanie osiągnięć i metod pracy wybitnego byrządźcy oborowego z Cecenowa, tow. Franciszka Klawitera, który za osiągnięcia w dziedzinie hodowli odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Tow. Klawiter rozpoczął pracę w Cecenowie przed osiem laty. Powierzono jego opiece 40 krów dawalo średnio po 2.100 litrów mleka rocznie każda. Po pięciu latach pracy w cecenowskiej oborze uzyskał on przy stanie 71 krów 4.200 litrów od krowy. W roku bieżącym do 22 października średni roczny udój mleka od krowy wyniósł już 5.350 litrów.

Na naradzie tow. Józef Bębenek, prodyktor oborowy z Wytownia stwierdził, że mimo po ważnych osiągnięć poszczególne obor. słupski okręg PGR nie wykonuje planów dostawy mleka. Nie upowszechnia się bowiem w wystarczającym stopniu przedsięwzięcia, które przyniosłyby korzyści państwu. Wytownia stwierdził, że mimo po ważnych osiągnięć poszczególne obor. słupski okręg PGR nie wykonuje planów dostawy mleka. Nie upowszechnia się bowiem w wystarczającym stopniu przedsięwzięcia, które przyniosłyby korzyści państwu.

Włóknarze łódzcy przekraczają dekadowe plany produkcyjne

(f) W I dekadzie bm. ogromna większość zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi i województwie, realizując zobowiązania październikowe, podniosła w porównaniu z poprzednimi miesiącami wskaźniki realizacji planów produkcyjnych.

Na czele wszystkich zakładów nieprzerwanie utrzymuje się załoga ZPB im. Marcelewskiego. Załoga tych zakładów osiągnęła we wszystkich działach

Ponadplanowe tony cukru

(f) Jak wynika ze wstępnego podsumowania, dokonanego ostatecznie przez społeczną komisję współzawodnictwa przy Centr. Zarz. Przem. Cukrowniczego, w walce o plan wśród zjednoczeń produkcyjnych ludelskich i poznańskich. Wśród cukrowni w pierwszym miesiącu kampanii najlepsze wyniki osiągnęły załogi cukrowni „Dobrzeliń” w woj. łódzkiej oraz „Rejowiec” i „Klensów” w woj. lubelskim.

Robotnicy i personel techniczny cukrowni „Dobrzeliń”, którzy w ub. roku zajęli pierw-

Pod ostrym kątem

Jasna sprawa

Otóż i babczka dla dorosłych: stój przed PDT-em dziaćek z broda i wola jednostajnym głosem: „Snurowadła, sprzedaję, guzik, szpilki fryzjerskie, sprzączki, agrafki. Do koloru, do wyboru.”

— Kto to? — wykrzyknął ktoś domyslnie. — Czarodziej?

— Nie! Handlarz.

— Aha! To jasne. Stój tam handlarz uliczny i sprzedaję po odpowiednio wysokich cenach różne drobne, potrzebne ludziom artykuły, ponieważ nasz przemyśl, tak zwany przemysł drobny nie może ich dostarczać handlowi.

— Przecież! Może.

— Gdzie je można znaleźć? — wykrzyknął wszyscy zgodnym chórem.

— W hurtowniach, magazynach Zarządu Przemysłu Galanterijnego.

Znajdziecie tam półtora miliona agrafek, 739 tysięcy fry-

Komitet honorowy obchodu ku czci wielkiego poety chińskiego

(f) W związku z uchwałą Światowej Rady Pokoju o uczczeniu rocznic kulturalnych przypadających w roku bież., powołany został w Polsce Komitet Honorowy obchodu 2200 rocznicy śmierci wielkiego poety i patrioty chińskiego Ciu Juana.

W skład Komitetu Honorowego, któremu przewodniczy Jarosław Iwaszkiewicz, wchodzi: Janusz Chmielewski — profesor UW, Marian Czerwiński — sekretarz CRZZ, Jerzy Feliks — sekretarz ZG ZMP, Witold Jabłoński — profesor UW, Aleksander Kobzdej — artysta-plastyk, Tadeusz Kulstewicz — grafik, Jadwiga Lekczyńska — profesor SGGW, Zofia Lissa — profesor UW, Zygmunt Mycielski — kompozytor, Andrzej Panufnik — kompozytor, Jerzy Putrament — literat, Jadwiga Siekierska — profesor IKKN, Adam Ważyk — literat, Jan Karol Wende — sekretarz generalny KWZ, Jan Wilczek — wiceminister Kultury i Sztuki, Ananiasz Zajczkowski — profesor UW, Wojciech Zukrowski — literat.

Spotkanie ZMP-owców z komsomolcami — budowniczymi Pałacu Kultury

(f) Na spotkanie z komsomolcami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki, które odbyło się w dniu 12 bm., w świetlicy Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, przybyła liczna młodzież z 10 kół ZMP przy Prezydium Rady. Młodzież ZMP-owska gorąco witała komsomolców.

W czasie spotkania znani artyści — Lidia Winogrodowa i Leopold Nowosad odpowiadali przy akompaniowaniu prof. Wiktora Mirowskiego, pieśni polskie i radzieckie, a Eugenia Borsiewicz recytowała wiersze: Brzechwy, Gałczyńskiego i innych. Występy przyjmowano serdecznymi oklaskami.

Spotkanie zakończyło się wspólną zabawą. (PAP)

W trosce o konsumenta

(a) We wszystkich zakładach III kategorii na terenie woj. stalinogrodzkiego oraz w niektórych lokalach II kategorii wprowadzono w pierwszych dniach listopada br. 18 zestawów obiadowych, jednodaniowych, obejmujących np. mięso z jarzyną w cenie od 4,15 do 6,80 zł.

Kierownictwo zakładów gastronomicznych, uwzględniając potrzebę lepszego rozmieszczenia placówek zbiorowego żywienia uruchomiło w ostatnim czasie 3 nowe zakłady gastronomiczne na terenie Stalinogrodu. (PAP)

Z ŻYCIA PARTII Sprawy pierwszej wagi

W kombinacie Nowa Huta, w bufcie OZR, robotnicy nie szczędzą krytycznych uwag pod adresem ekspedientek. Ekspedientki znowu usprawiedliwiają się, że kierownictwo OZR dostarcza towary do bufetów, kiedy mu się żywnie podoba. Kiedy się okazuje, w przerwie obiadowej jest szczególnie duże zapotrzebowanie na suche posiłki. Dlaczego? Przecież są stołówki. Robotnicy wyjaśniają, że obiady są często zimne, że trzeba na nie długo czekać, że w stołówce jest brudno, że brak jest nalicy. To powoduje, że zamiast iść na obiad robotnicy wolą zjeść jakąś kanapkę. Ze stołówki korzysta tylko 10 proc. załogi. OZR otrzymał w tym roku kredyty na sumę 2,5 miliona zł na rozbudowę i wyposażenie swoich placówek. Niestety, z funduszu tego wykorzystano zaledwie około 30 proc.

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych kombinatu Nowa Huta od dawna są gotowe pomieszczenia na szatnie, na pokoje higieniczne itp., ale bez żadnych poważniejszych przyczyn ich się nie uruchamia. Podobne mankamenty są i w innych działach.

Dbałość o warunki bytowe robotników, o ich zdrowie, o zaspokajanie ich potrzeb kulturalnych zadań rad zakładowych. Rady zakładowe Nowej Huty jednak spraw tych nie stawiają w centrum swojej uwagi. Nie jest przypadkiem, że towarzysze z rady zakładowej, którzy chętnie opowiadają o pracy komisji współzawodnictwa i racjonalizacji, komisji kulturalno-oświatowej, niewiele mają do powiedzenia o takich kwestiach, jak plac i układów zbiorowych, ochrony pracy, bytowo-mieszkaniowych, zaopatrzeniowych. Rady zakładowe nie przejawiają dostatecznego uporu w walce o warunki bytowe robotników. Zamiast bić się o realizację swych postulatów, ustępują przed pierwszą napotkaną trudnością.

W Domu Młodziego Hutnika i w hotelach robotniczych mieszka ponad 2.000 młodych, samotnych ludzi. Do tej pory w kombinacie nie ma pralni. Niektórzy robotnicy chodzą w nieczyste, brudnych ubraniach robotniczych. Zakład, wbrew przepisom umowy zbiorowej, nie zajmuje się praniem odzieży ochronnej, ani też nie płaci robotnikom ekwiwalentu za pranie. Radzie zakładowej udało

się swego czasu doprowadzić do małej konferencji na ten temat. Dyrektor administracyjno-ekonomiczny tow. Czekowski i główny księgowy tow. Weinberg przyznali, że trzeba wyznaczyć robotnikom zaległą należność. I, na tym poprzestano. Rada zakładowa nie czyni żadnych wysiłków, aby sprawę doprowadzić do końca.

Rada zakładowa kombinatu zwracała się do dyrekcji, aby zabroniła kierownikom oddziałów posługiwania się referentami socjalnymi w różnych pracach nie związanych z ich funkcjami. Interwencja pozostała bez echa. I w tym wypadku rada zakładowa zaniedbała dalszej walki.

Czy egzekutywa organizacji partyjnej zna trudności pracy rad zakładowych? W wielu wypadkach tak. Ale komitet zakładowy przypomina sobie o organizacji związkowej tylko wówczas, kiedy potrzebuje aktywistów do obsłużenia zebrań. I, nie licząc się z bieżącymi zadaniami rady zakładowej kombinatu, wysłała na podległe zjednoczeniu budowy przewodniczącego rady tow. Cwiakła, jego zastępcę tow. Mazurę, sekretarza rady tow. Knąwę. Przez okres prawie roku przewodniczący rady zakładowej tow. Cwiakła zaledwie raz był zaproszony na posiedzenie egzekutywy KZ, kiedy analizowano sprawę kadr. Kilkakrotnie przewodniczący rady prosił sekretarza KZ o zainteresowanie się radą zakładową, o przyjęcie któregoś z sekretarzy na posiedzenie prezydium rady zakładowej.

Przechodząc, dostaniemy etat roczny sekretarza, to będzie komu zajmować się związkami zawodowymi — odpowiada sekretarz KZ tow. Nadgórzalski, jak gdyby związki zawodowe nie były sprawą całej instancji, lecz któregoś z sekretarzy, jak gdyby opieka instancji partyjnej nad radą zakładową mogła być uzależniona od ilości jej etatowych pracowników.

Wiele pozostawia też do życzenia troska o warunki życia i pracy robotników w niektórych innych zakładach Krakowa.

W Krakowskich Zakładach Wyrobów Materiałów Elektrotechnicznych, w Krakowskich Zakładach Sodowych i innych.

W komitetach dzielnicowych i w Komitecie Miejskim Krakowa.

przebiegają, dostaniemy etat roczny sekretarza, to będzie komu zajmować się związkami zawodowymi — odpowiada sekretarz KZ tow. Nadgórzalski, jak gdyby związki zawodowe nie były sprawą całej instancji, lecz któregoś z sekretarzy, jak gdyby opieka instancji partyjnej nad radą zakładową mogła być uzależniona od ilości jej etatowych pracowników.

Wiele pozostawia też do życzenia troska o warunki życia i pracy robotników w niektórych innych zakładach Krakowa.

W Krakowskich Zakładach Wyrobów Materiałów Elektrotechnicznych, w Krakowskich Zakładach Sodowych i innych.

W komitetach dzielnicowych i w Komitecie Miejskim Krakowa.

przebiegają, dostaniemy etat roczny sekretarza, to będzie komu zajmować się związkami zawodowymi — odpowiada sekretarz KZ tow. Nadgórzalski, jak gdyby związki zawodowe nie były sprawą całej instancji, lecz któregoś z sekretarzy, jak gdyby opieka instancji partyjnej nad radą zakładową mogła być uzależniona od ilości jej etatowych pracowników.

Wiele pozostawia też do życzenia troska o warunki życia i pracy robotników w niektórych innych zakładach Krakowa.

W Krakowskich Zakładach Wyrobów Materiałów Elektrotechnicznych, w Krakowskich Zakładach Sodowych i innych.

W komitetach dzielnicowych i w Komitecie Miejskim Krakowa.

Maszyny rachunkowo-analityczne zastępują pracę tysięcy rachmistrzów

(f) Ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji sprowadzane są od niedawna do Polski nowe maszyny rachunkowo-analityczne, które pozwalają wykonywać ogromne prace obliczeniowe w krótkim czasie. Prace statystycznych przeprowa-

dzanych np. w Głównym Urzędzie Statystycznym, Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń, Narodowym Banku Polskim i PKP, maszyny te używane są w przemyśle kluczowym do księgowości finansowej, materiałowej, do obliczania kosztów własnych itp.

Maszyny rachunkowo-analityczne w bardzo szybkim tempie robią, różnego rodzaju zestawienia, wykazy, dodają, odejmują, dzielą, mnożą i mogą wykonywać wiele innych prac obliczeniowych. Te swego rodzaju „mózgi elektryczne” zastępują

W Nowotomyskiem nastąpił przełom

Tumany zimnej, listopadowej mgły rozciągały się na dobieżnijskich polach, wyrzucił z nich kłębiące na nowiu — smutki, ostre. Zapowiadał się na rano przymrozek.

W wieczornej ciszy, przerywanej od czasu do czasu szczekaniem psów, słychać było tu i ówdzie dudnienie młocarni, hałaśliwy terkot wiatru. Dobieżni przygotowywał się do zbiorowej, manifestacyjnej dostawy.

W ostatnich dniach szerszym strumieniem popłynęło dobieżnijskie zboże na chleb dla ludności miast i ośrodków przemysłowych. Wprawdzie sporo jeszcze gromadzi Dobieżni, brakuje do całkowitego wykonania planu, ale sytuacja jest już inna, niż przed tygodniem czy dwoma, kiedy mierzwi, słabo przeciekającym przez tam kulackiego oporu strumieniem kapalo zboże, zaledwie po kilka kwintali dziennie.

Tamę tę, która przygniatała biedotę i średniaków zbudowało 30 dobieżnijskich kulakowspekulantów.

Cieżko było walczyć dobieżnijskim aktywistom z kulacko-speculacjami sabotażem dostaw, choć większość w gromadzie (60 gospodarstw) stanowiłi małe i średniololni chłopcy. Bo nawet sołtysem w Dobieżni był do niedawna Króliczak, kulak na 34 ha.

Wiele zmieniło się w Dobieżni od momentu, kiedy dzięki pomocy KP aktywnej zaczęła tam pracować organizacja partyjna. Ożywiła się świadomością, pracą masowo-polityczną, demaskowaniem machinacji kulacko-speculacyjnych. Poważnie nadwzrożona została tama kulackiego oporu przez zmianę sołtysa, którym na miejsce Króliczaka został wybrany Florian Skorpowski, gospodarz na 2 ha, co to u kulaka Osyduś musiał ładnych kilka dni w roku za konie ciężko harować. Do rez-

tyczną, jaką prowadzili, i prowadzą, organizacje partyjne, przy pomocy aktywów robotniczych, skłapiając, wokół siebie najbardziej przodujących chłopów bezpartyjnych. Wraz ze stosowaniem sankcji karnych ucheba najbardziej złośliwie uchylających się od dostaw kulaków i kombinatorów załatwiano pedania chłopów o ulgi.

Instancje powiatowe postarały się o to, aby aktywni i gromadzi uzbudzić w konkretne argumenty, dotyczące osiągnięć powiatu w okresie władzy ludowej. O fakty takie nie było trudno. Wystarczy powieścić, że w powiecie nowotomyskim w porównaniu do okresu przedwojennego ilość łóżek w szpitalach wzrosła z 80 do 233, ilość lekarzy zwiększyła się o 30 procent, dentystów o 50 procent, utworzono 4 ośrodki zdrowia, 2 izby porodowe, zorganizowano pogotowie ratunkowe. Biblioteki w powiecie nowotomyskim liczą obecnie 61 tys. tomów. W szkołach podstawowych uczy się w tym roku prawie 9 tys. dzieci, a w szkołach zawodowych i liceach ogólnokształcących blisko 1.200 młodzieży. Materiał ten był szeroko wykorzystany nie tylko w agtacji indywidualnej, ale również w plakatach, błyskawicach, w pracy radiowej, przez ekipy łączności miasta ze wsią.

Wzmocniona praca polityczna z małą i średniololnymi chłopami, konsekwentne karanie kulaków i kombinatorów, złośliwie uchylających się od dostaw — wszystko to sprawiło, że nie tylko wzrosło tempo dostaw. Na fali akcji dostaw powstały w powiecie nowotomyskim dwie spółdzielnie produkcyjne, z których jedna obrala sobie nazwę II Zjazd PZPR, trzy dalsze spółdzielnie są w trakcie organizacji. Przy zakładaniu przestęgało się przestęgało zaady, aby każdy wstępujący w 100 proc. rozliczył się z państwem z dostaw plodów rolnych, by w pełni uregulował podatek gruntowy.

Czy znaczy to, że w pow. nowotomyskim już wszystko jest w porządku? Aby powiat ten, zajmujący obecnie siódme miejsce w woj. poznańskim — jeśli chodzi o dostawy zboża — mógł nie tylko utrzymać dotychczasowe tempo dostaw, ale je zwiększyć, by do końca listopada uregulował swój dług wobec państwa — wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie mobilizacji politycznej małej i średniololnych chłopów. Trzeba wzmocnić pobłażliwy stosunek niektórych pracowników rad narodowych do machinacji kulackich. Prezydium PRN wciąż jeszcze bowiem toleruje w swoim składzie zdemaskowanego już oportunistę Władysława Wichotowskiego. Jako sekretarz Prezydium PRN Wichotowski chylił wyczołgać się z pracy powiatowego kolegium orzekającego. Cechuje go wyraźna niechęć do karami kulaków spekulatorów złośliwie uchylających się od wykonywania obowiązków wobec państwa.

Podobny zarzut można postawić instancjom powiatowym w odniesieniu do przewodniczących prezydium GRN: Jana Mackowiaka z Granowa i Jana Rataja z Kuźlina, którzy swym pobłażliwym stosunkiem do kulaków i spekulatorów zarzuli nawet gminnych delegatów Ministerstwa Skupu. Trzeba wreszcie szybciej rozpatrzyć podania o ulgi, by nie stawać w fałszywej sytuacji ucześciwych chłopów, którzy rzeczywiście są w stanie rozliczyć się z państwem z dostaw zboża bez przyszaniania im ulgi.

Nie wolno osłabiać, a — na odwrót — trzeba wzmagać pracę masowo-polityczną w terenie, wykorzystując w pracy propagandowej obfity materiał, jaki dają tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR.

ZBIGNIEW SIEDLECKI

